

nicy nauki, lekarze, architekci, prawnicy, inżynierowie i technicy wielu specjalności. Ich kontakty nie są objęte formalnymi umowami. Mimo to wnoszą oni liczący się wkład dla sprawy jeszcze lepszego zbliżenia obu narodów i lepszej współpracy ekonomicznej obu okręgów.

2. Kontakty szczecińsko-rostockie istnieją od dawna. W latach sześćdziesiątych utrzymywały je ze swoimi odpowiednikami w Rostocku tylko niektóre instytucje i organizacje, jak: redakcja „Głosu Szczecińskiego”, PZM, Zarząd Portu Szczecin, niektóre kluby sportowe, zespoły artystyczne. Zmieniły się one diametralnie po otwarciu granicy; stały się częstsze, objęły więcej dziedzin życia gospodarczego i społecznego, uregulowane zostały odpowiednimi porozumieniami rządowymi i partyjnymi, które wskazując na kierunek i adresatów współpracy, równocześnie nie hamują żadnej cennej inicjatywy w zakresie poszerzenia, jak i pogłębienia współpracy.

3. Współpraca między Szczecinem i Rostockiem ma charakter kompleksowy. Wszystkie ważniejsze gałęzie gospodarki szczecińskiej znalazły wśród swoich odpowiedników w Rostocku zarówno partnera do dyskusji, konsultacji, wymiany poglądów, jak i do rzeczowej, opartej na obopólnych korzyściach, współpracy. Współpraca ta jak dotąd ma charakter wybitnie sąsiedzki: polega głównie na wymianie nadwyżek towarowych, pożyczaniu sobie maszyn (patrz PPDiUR „Gryf”), wymianie doświadczeń i technologii. Brak natomiast kooperacji w znaczeniu ekonomicznym. Należy jednak wnieść, że obecne formy współpracy są etapem poprzedzającym kooperację, która niebawem nastąpi.

4. W ciągu ostatnich dwóch lat widać wyraźnie zmianę w dziedzinie współpracy szczecińsko-rostockiej. Najładniej można ją określić dialektycznym prawem rozwoju: ilość przechodzi w jakość. Zwiększa się bowiem wymiana towarów, liczba wizyt, ilość podpisanych umów. W ślad za tym zmienia się też jakość tych kontaktów. Przykładem tego są restauracja „Szczecin” w Rostocku, stałe przedstawicielstwo armatorów rostockich w Szczecińskiej Stoczni Remontowej, konto dziennikarzy NRD w NBP Szczecin, wspólne poszukiwanie przez szkoły obu okręgów nowych form nauczania i wychowania.

Stanisław Lasek

KONTAKTY I WSPÓLPRACA WOJEWÓDZTWA KOSZALIŃSKIEGO Z OKRĘGIEM NEUBRANDENBURG W NRD

I.

Stosunki pomiędzy Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną, stanowiące ważny składnik i warunek powojennego ładu w Europie, polegają na sąsiedztwie międzynarodowym i międzypaństwowym. Od chwili utworzenia NRD, jej obustronne stosunki międzypaństwowe z Polską realizują się na wielu płaszczyznach — ideologicznej i polityczno-dyplomatycznej, gospodarczej i kulturalnej. Narastająca z biegiem lat współpraca pomiędzy Polską i NRD w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w połączeniu z normalizacją stosunków w Europie i na świecie, umacniała proces socjalistycznej integracji sąsiadujących ze sobą społeczeństw i zarazem stwarzała coraz lepsze warunki dla rozwoju sąsiedzkich więzi między ludnością obu narodów.

W tej ostatniej dziedzinie — umacniania sąsiedzkich więzi między ludnością Polski i NRD — wydarzeniem dużej wagi było otwarcie w styczniu 1972 r. granicy pomiędzy obu państwami. Spowodowało ono gwałtowny wzrost przepływu ludności w obie strony, zdopingowało i poszerzyło zinstytucjonalizowane kontakty gospodarcze i kulturalne, doprowadziło także do nowych społeczno-politycznych i gospodarczych zjawisk na pograniczu obu krajów. Odróżniając ruch przygraniczny ludności od innych form przejazdowo-pobytowych, należy równocześnie stwierdzić, że w następstwie otwarcia granicy pojawił się m. in. problem postępującej integracji gospodarczej miast położonych po obu stronach Odry (Zgorzelec — Görlitz, Gubin — Guben, Słubice — Frankfurt), następują także zmiany znaczenia i funkcji społecznej zachodnich obszarów Polski, zmienia się zwłaszcza znaczenie i funkcja rejonów pogranicza¹. Te nowe, ciekawe zjawiska społeczno-polityczne i gospodarcze zasługują na wielostronną analizę, podejmowaną także z perspektyw socjologicznych.

Jak wiadomo województwo koszalińskie nie leży na pograniczu Polski i NRD, niemniej rozciąga się na tym północno-zachodnim obszarze Polski, który w ostatnim 30-leciu przeżywał procesy zasiedlenia i zagospodarowania, wewnętrznej integracji i zespolenia z innymi rejonami kraju, uprzemysłowienia i urbanizacji oraz modernizacji kulturowej. Jest to województwo ludniejsze obecnie niż w 1939 r., o bardziej rozwiniętych miastach (np. Koszalin liczy teraz dwa razy więcej mieszkańców) rozbudowujące dziedziny przemysłu, których przedtem na tych terenach nie było, posiadające nieznanne tu dawniej szkoły wyższe, placówki naukowo-badawcze i instytucje kulturalne. Ze względów historycznych oraz z uwagi na dynamiczny rozwój w ostatnich latach, województwo koszalińskie stanowi interesujący teren dla obywateli NRD, którzy po otwarciu granicy licznie tu napływają — na krótsze i dłuższe pobyty turystyczne, tranzytem, w drodze do innych regionów Polski lub poza jej granice, a także w ramach zinstytucjonalizowanych, dwustronnych kontaktów i współpracy ze zlokalizowanymi w Koszalińskim przedsiębiorstwami i różnymi placówkami.

W artykule niniejszym przedstawiono syntetycznie główne dziedziny i formy kontaktów województwa koszalińskiego z Niemiecką Republiką Demokratyczną, przede wszystkim zaś współpracę z okręgiem Neubrandenburg, objętą ramami instytucjonalnymi. W kontekście tego opisu poczyniono też uwagi o społecznym charakterze i treści kontaktów ludności koszalińskiej z obywatelami NRD.

Materiał źródłowy artykułu stanowią: a) dokumenty oficjalne niektórych instytucji i przedsiębiorstw z terenu województwa koszalińskiego prowadzących współpracę z instytucjami i przedsiębiorstwami okręgu Neubrandenburg; b) publikacje prasowe dotyczące współpracy koszalińsko-neubrandenburskiej, ukazujące się w latach 1972 - 1974 na łamach „Głosu Koszalińskiego” (lub jego mutacji terenowej — „Głosu Słupskiego”); c) blisko 30 obszernych wywiadów z przedstawicielami placówek współpracujących z NRD, z przedstawicielami władz lokalnych nadzorujących tę współpracę oraz przebywającymi w Koszalińskim przedstawicielami niektórych instytucji i turystami z NRD.

II.

Województwo koszalińskie utrzymuje z Niemiecką Republiką Demokratyczną różnorodne kontakty od 1962 r. Z upływem lat sieć tych kontaktów zagęszczała się

¹ Zob. A. Kwilecki, *Z badań nad przemianami społeczno-politycznymi na pograniczu Polski i NRD*, „Przegląd Zachodni” nr 4/1972, ss. 313 - 322; tenże, „Sprawy Międzynarodowe” nr 7 - 8/1973, ss. 145 - 146.

i lokalizowała przestrzennie w okręgu Neubrandenburg, jest to bowiem okręg pod wieloma względami podobny do koszalińskiego — gospodarczo, infrastrukturalnie i kulturalnie. Podobne czy pokrewne problemy, jakie miały do rozwiązania władze neubrandenburskie i koszalińskie w toku budownictwa socjalistycznego i społeczno-gospodarczego rozwoju, w naturalny niejako sposób oddziaływały na rzecz zbliżenia różnych instytucji i placówek obu województw. Mówić tu można o podobieństwach i wspólnych problemach analogicznych do tych, jakie łączą obecnie przygraniczne, współpracujące ze sobą województwa — szczecińskie z okręgiem Rostock, czy zielonogórskie z okręgiem Frankfurt.

Podstawę do nawiązania stałej współpracy z placówkami NRD, oraz bodziec do wydatnego poszerzenia wcześniej nawiązanych kontaktów, stanowiło podpisanie w marcu 1973 r. porozumienia o współpracy pomiędzy KW PZPR w Koszalinie i KO SED w Neubrandenburgu. Porozumienie to uwzględnia problemy pracy wewnątrzpartyjnej, wymianę doświadczeń gospodarczych, społeczno-kulturalnych, technicznych i oświatowych, oraz wymianę turystyczną i sportową. Stało się ono podstawą do nawiązania lub znacznego rozszerzenia współpracy pomiędzy radami narodowymi, organizacjami społecznymi, instytucjami i zakładami pracy. Wspomniane porozumienie ustaliło następujące kontakty międzypowiatowe: Białogard—Teterow, Bytów—Templin, Człuchów—Demmin, Drawsko—Strassburg, Kołobrzeg—Uckermark, Koszalin—Neubrandenburg, Miastko—Anklam, Sławno—Röbel, Słupsk—Malchin, Szczecinek—Neustrelitz, Świdwin—Prenzlau, Wałcz—Altentreptow, Złotów—Waren. Do jesieni 1973 r. nawiązano stałe kontakty i podpisano porozumienia pomiędzy wszystkimi komitetami powiatowymi obu partii oraz prezydiami powiatowych rad narodowych (urzędami powiatowymi). Odpowiednie porozumienia o współpracę podpisały też niektóre urzędy miast i gmin. Ponadto stałą współpracę z NRD nawiązało około 40 instytucji i organizacji koszalińskich szczebla wojewódzkiego, 50 zakładów pracy i prawie 30 szkół.

Należy zaznaczyć, że nie wszystkie kontakty placówek koszalińskich z NRD oparte są na osobnych umowach oraz że ilość ich narasta w szybkim tempie, niemożliwe więc są dokładne ustalenia liczbowe. Poza tym niektóre kontakty i porozumienia zostały wcześniej zawarte z instytucjami i placówkami położonymi w innych okręgach NRD².

Zakres wzajemnych zainteresowań środowiska koszalińskiego i neubrandenburskiego współpracą na polu gospodarki i techniki jest szeroki i wielostronny; podjęły ją liczne zakłady pracy i stowarzyszenia branżowo-techniczne. Szereg zakładów woj. koszalińskiego utrzymuje stałą współpracę z ich branżowymi odpowiednikami na terenie NRD. Są to najczęściej zakłady wytypowane przez zjednoczenia lub resorty centralne, jak np. „Unima” w Koszalinie, współpracująca od 1971 r. z VEB „Hochrakum” w Dreźnie — znanym producentem i eksporterem urządzeń próżniowych. Współpraca z „Hochrakum” pozwoliła koszalińskiemu przedsiębiorstwu na podjęcie produkcji nowych typów zaworów próżniowych (w oparciu o dokumentację konstrukcyjną i technologiczną dostarczoną z NRD), przeszkolenie w Dreźnie własnej kadry oraz stałe odbywanie tam praktyk. Tym samym stworzono szansę rozwoju technicznego „Unimy”, wyspecjalizowania się tego przedsiębiorstwa — jako jedyne w kraju — w produkcji urządzeń próżniowych, a także szansę szybkiego wejścia z jego wyrobami na szeroki rynek krajów socjalistycznych i kapitalistycznych.

² W relacjach z uroczystych obchodów 30-lecia Polski Ludowej na terenie NRD, publikowanych w lipcowych numerach „Głosu Koszalińskiego”, wymienione są przypadki takich miejscowości rozsiianych na znacznym obszarze NRD. Na uroczystości te wyjeżdżali dość liczni przedstawiciele instytucji koszalińskich i turyści.

Innym przykładem jest zapoczątkowana w 1972 r. współpraca pomiędzy Okręgowym Przedsiębiorstwem Przemysłu Drzewnego w Szczecinku a *VEB Voreinigte Holzindustrie* w Neuruppin. Przedsiębiorstwo niemieckie powszechnie stosuje transport bezszynowy oraz kompleksowo rozwiązało sprawy mechanicznego załadunku i wyładunku a także utylizacji odpadów drzewnych, w rezultacie czego osiąga wydajność pracy dwukrotnie wyższą niż OPPD w Szczecinku. Doświadczenia z Neuruppin są więc wykorzystywane przez polskie przedsiębiorstwo, co pozwala na modernizację procesu produkcji i zwiększenie wydajności.

Kolejnym przykładem może być współpraca techniczno-ekonomiczna pomiędzy Zakładami Mięsnymi w Koszalinie a kombinatem mięsny w Neubrandenburgu. W ramach tej współpracy polskie przedsiębiorstwo wykorzystało doświadczenia Zakładu Przetwórczo-Ubojowego w Pasewalck, wprowadzając u siebie produkcję paczkowanych wyrobów wędliniarskich oraz technologię wytwarzania salami, natomiast zakład w Pasewalck — polską linię obróbki jelit i szczeciński.

Stwierdzić należy, że ponad połowa współpracujących ze sobą przedsiębiorstw utrzymuje kontakty doraźne, tzn. nie oparte na pisemnym porozumieniu o współpracy, które mimo to przynoszą obustronne korzyści. Odnosi się to np. do Zakładów Płyt Wiórowych w Szczecinku, które od 1971 r. prowadzą wymianę grup specjalistów i doświadczeń zawodowych z podobnym zakładem w Berskow.

Przedsiębiorstwa w NRD wykazują z kolei duże zainteresowanie dla stosowanych w Polsce urządzeń skrawających oraz niektórych obrabiarek — wydajniejszych od analogicznych wyrobów NRD. Interesują się też urządzeniami suszarniczymi, w których do ogrzewania komór wykorzystywane są spaliny, zamiast tradycyjnego ogrzewania parowego.

Władze koszalińskie uważają, że współdziałanie z przedsiębiorstwami NRD na płaszczyźnie techniczno-gospodarczej przynosi duże korzyści zarówno w zakresie wymiany informacji technicznej, jak też w postaci efektów ekonomicznych, dlatego opowiadają się za dalszym jego rozwojem.

W dziedzinie techniki współpracują ze sobą także (już od 10 lat) Oddział Wojewódzki NOT w Koszalinie oraz odpowiednia instytucja w Neubrandenburgu — *Kammer der Technik*. W ramach tych kontaktów wyjechało do Neubrandenburga prawie 200 osób. Wymianę doświadczeń prowadzi się głównie w takich dziedzinach, jak: nowe technologie w przemyśle spożywczym, metody hodowli bydła i trzody chlewnej, melioracje wodne i gospodarka wodno-ściekowa w miastach, mechanizacja robót drogowych, problemy wdrażania innowacji i wynalazczości. Inną formą współpracy jest udział delegacji *Kammer der Technik* w Koszalińskich Dniach Techniki. Z kolei członkowie delegacji koszalińskich np. w 1973 r. ogłosili pięć specjalistycznych referatów w ośrodkach naukowo-technicznych okręgu Neubrandenburg. Z inicjatywy *KdT* grupa młodzieży ze szkół budowlanych w Kołobrzegu i Neubrandenburgu opracowała wspólnie projekt racjonalizatorski urządzenia do oczyszczania ścieków i wykonała model, który uzyskał wysoką ocenę techniczną i był eksponowany na giełdzie młodych Mistrzów Jutra.

Warto też wspomnieć, że w kwietniu 1973 r. delegacja Wydziału Ekonomicznego KW PZPR podczas pobytu w Neubrandenburgu zapoznała się z uprzemysłowionymi metodami budownictwa mieszkaniowego. W miejsce tradycyjnych, kompleksowych brygad roboczych, które realizują budynek od fundamentu po prace wykończeniowe, organizowane są tam brygady wykonujące specjalistyczne zadania w ramach dokładnego i ściśle przestrzegane harmonogramu robót, co umożliwia skrócenie cyklu montażu 48-rodzinnego budynku do 45-50 dni. Szerokie zastosowanie w Koszalińskim tego systemu, poprzedzone rozbudową „fabryk domów” w Kołobrzegu, Koszalinie i Słupsku, powinno zmniejszyć deficyt mieszkań na obszarze województwa.

Prowadzi się też intensywne szkolenie kadr budowlanych, np. w lipcu 1974 r. grupa uczniów koszalińskiego Technikum Budowlanego przebywała na praktyce w Neubrandenburgu, doskonaląc swe umiejętności zawodowe³.

Zinstytucjonalizowane kontakty techniczno-gospodarcze umożliwiają wymianę pracowników, a ponadto pobudzają do wzajemnych prywatnych wyjazdów i odwiedzin, które trudno jest ująć statystycznie. W każdym razie, tylko w celu wymiany doświadczeń technicznych co roku wyjeżdża z Koszalińskiego do NRD około 300 osób.

Przykładem systematycznej współpracy w dziedzinie badań naukowych są kontakty Instytutu Ziemiaka w Boninie z Instytutem Roślin w Gross Lüsewitz. Współpracę zapoczątkowano w 1968 r. i objęto nią wymianę informacji oraz materiałów hodowlanych o różnych cechach odpornościowych. Strona polska przekazała NRD materiał hodowlany — bulwę uwolnioną od wirusa S niemieckiej odmiany „Rothlechen”; w zamian udostępniono jej metodę szybkiego rozmnażania materiałów bezwirusowych. Innym przykładem współpracy w tej dziedzinie jest wymiana doświadczeń dotyczących produkcji sadzeniaka pomiędzy Wojewódzką Stacją Doświadczalną Oceny Odmian w Kisielicach pow. Białogard i Centralną Rozmnażalnią Odmian Ziemiaka w Karżnicze koło Słupska a stacją doświadczalną w Kowall.

Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie nawiązała współpracę z WSI Cottbus; dotąd ogranicza się ona do wymiany grup studenckich. Z kolei Wyższa Szkoła Nauczycielska w Słupsku utrzymuje od 1972 r. kontakty z Instytutem Pedagogicznym w Köthen i podpisała porozumienie o współpracy, obejmujące m.in. coroczne wizyty pracowników naukowo-dydaktycznych poświęcone wymianie doświadczeń, wymianę studenckich grup seminaryjnych na kierunku matematyki, oraz wymianę publikacji i materiałów dotyczących kształtowania postaw światopoglądowych młodzieży studenckiej. W dalszej części omawiane porozumienie dotyczy międzyzwiązkowej wymiany grup pracowniczych w celach wypoczynkowych (latem).

Współpraca w dziedzinie oświaty opiera się na porozumieniu, zawartym w kwietniu 1973 r. przez Kuratorium Okręgu Szkolnego oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego — Zarząd Okręgu z okręgowym Wydziałem Oświaty w Neubrandenburgu. Porozumienie to przewiduje m.in. wymianę delegacji administracji szkolnej, nauczycieli-specjalistów i uczniów z placówek o podobnym profilu kształcenia. Stroną polską interesują głównie doświadczenia związane z istnieniem szkoły 10-klasowej w NRD, będącej podstawą systemu oświatowo-wychowawczego. Wiąże się to z perspektywą wdrażania podobnego systemu w Polsce. Interesujące są szczególnie rozwiązania w zakresie dowożenia dzieci do szkół, ich dożywiania, rozbudowy bazy dydaktycznej, działania systemu ideowo-pedagogicznego, w którym aktywnie uczestniczą w NRD rodzice, zakłady opiekuńcze, organizacje społeczne i młodzieżowe. Z kolei delegatów z okręgu neubrandenburskiego przebywających w Koszalińskim interesuje planowanie i kierowanie oświatą, doksztalcanie nauczycieli czynnych, styl i metody pracy dyrektorów szkół oraz problemy wychowania młodzieży w duchu internacjonalizmu proletariackiego.

Wielostronną wymianę doświadczeń i współpracę prowadzą — ze swymi odpowiednikami w okręgu Neubrandenburg — także takie koszalińskie instytucje, jak Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego, WKKFiT, Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, LOK, TWP, Liga Kobiet, Młodzieżowy Dom Kultury i inne.

Współpraca pomiędzy WRZZ a FDGB została zapoczątkowana w 1972 r. Związkowców obu stron interesuje organizacja wypoczynku po pracy oraz świątecznego,

³ Zob. „Głos Koszaliński” nr 200 (7062) z 19 VII 1974, s. 3.

szkolenie aktywu, ruch racjonalizatorski i aktywność produkcyjna młodych robotników. Wymieniono szereg delegacji, które uczestniczą co roku w obchodach 1-go Maja i Koszalińskich Dni Techniki. Warto dodać, iż współpracę ze związkowcami NRD nawiązały też niektóre związki branżowe, jak np. ZZ Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej oraz ZZ Pracowników Państwowych i Społecznych.

Kontakty pomiędzy Wydziałami Kultury UW w Koszalinie i Neubrandenburgu ożywiły się od roku 1971. Poprzednio ograniczały się do wymiany zespołów artystycznych, od tego czasu natomiast zostały ujęte w stałe ramy „dni kultury”, organizowanych co roku w woj. koszalińskim (Dni Kultury NRD i w okręgu neubrandenburskim (Dni Kultury Polskiej). Wymiana kulturalna obejmuje obecnie m.in. występy zespołów artystycznych (zawodowych i amatorskich), ekspozycje malarstwa, grafiki i rzeźby, przegląd filmów, spotkania z twórcami i działaczami kultury. Zorganizowane w 1973 r. Dni Kultury Polskiej spotkały się z pozytywną oceną ambasady PRL w Berlinie; brało w nich udział ponad 38 tys. obywateli NRD. W ostatnim, jubileuszowym roku 30-lecia Polski Ludowej, obchody te miały jeszcze szerszy zasięg i bardziej uroczysty charakter, a wielu twórców koszalińskich odniosło znaczne sukcesy artystyczne⁴. Z okazji Dni Kultury z Koszalińskiego wyjeżdża do NRD każdorazowo około 500 osób.

Wieloletnią tradycję ma już współpraca pomiędzy organami prasowymi obu komitetów wojewódzkich partii — „Głosem Koszalińskim” i „Freie Erde”. Obejmuje ona m.in. stałe redagowanie kolumn pt. *U sąsiadów z Neubrandenburga* i *Neues aus dem Bezirk Koszalin*, kontakty poszczególnych działów oraz wymianę artykułów (głównie na tematy kulturalne). W maju 1973 r. obie redakcje zorganizowały także wyścig kolarski na trasie Koszalin—Neubrandenburg, imprezę młodzieżową, mającą przygotowywać przyszłych uczestników Wyścigu Pokoju. W 1974 r. do organizacji wyścigu włączył się „Głos Szczeciński”, a trasa wyścigu wiodła tym razem z Neustrelitz, przez Neubrandenburg i Szczecin, do Koszalina. Na przyszłość przewiduje się rozszerzenie tej imprezy — i trasy wyścigu — w związku z zamiarem włączenia się redakcji „Ostsee Zeitung” z Rostocku⁵.

Współpracy w dziedzinie sportu patronują WKKFiT z Koszalina i DTSB z Neubrandenburga, które nawiązały kontakt już w 1960 r. Prowadzone są rozgrywki sportowe i wymiana ekip w następujących dyscyplinach: boks, judo, kajakerstwo, karting, kolarstwo, lekka atletyka, piłka nożna, podnoszenie ciężarów i zapasy. W ostatnich czterech latach wymiana ekip objęła: r. 1970 — 186 osób w 8 dyscyplinach, r. 1971 — 169 osób w 9 dyscyplinach, r. 1972 — 109 osób w 5 dyscyplinach i rok 1973 — 172 osoby w 7 dyscyplinach sportowych. Dodać trzeba, że w ostatnim czasie współpraca sportowców prowadzona jest także na szczeblu powiatów.

Wracając do spraw oświaty i kultury, wymienić należy współpracę Młodzieżowego Domu Kultury w Koszalinie z Domem Młodego Pioniera w Wismarze. Dotąd obejmuje ona wymianę grup dzieci i młodzieży według specjalistycznych zainteresowań przedmiotowych oraz włączenie imprez artystycznych MDK do obchodów Tygodnia Bałtyku. Bardziej wszechstronną współpracę nawiązał Zarząd Wojewódzki ZMS z organizacją FDJ. Obejmuje ona wymianę doświadczeń w zakresie upowszechniania wśród młodzieży marksizmu-leninizmu, postępu technicznego i racjonalizacji oraz podnoszenia wyników w nauce szkolnej. Co roku dokonuje się wymiany 60-osobowych grup młodzieżowych na obozach letnich. Podobnie szerokie kontakty utrzy-

⁴ Tytułem przykładu, warto wymienić powodzenie indywidualnych wystaw malarstwa i rysunku w Neustrelitz i Demmin — Ireny Zahorskiej ze Słupska i Kazimierza Rajkowskiego z Białogardu („Głos Słupski” nr 211 z 30 VII 1974, s. 3).

⁵ Zob. „Głos Koszaliński” nr 210 z 29 VI 1974, s. 7.

muje z NRD Zarząd Wojewódzki ZSMW, interesujący się wymianą doświadczeń na temat metod pracy z młodzieżą w środowiskach wiejskich.

Na jeszcze szerszą skalę rozwinęła współpracę z pionierami Koszalińska Chora-giew ZHP. W roku 1973 na obozach w NRD przebywało 255 harcerzy (tytuł w przy-bliżeniu pionierów przyjęły obozy w Koszalińskim). Program zajęć umożliwił naukę języka gospodarzy, wymianę doświadczeń organizacyjnych i bezpośrednie zapoznanie z praktycznymi formami wychowania internacjonalistycznego.

Warto też wspomnieć o nowej formie współpracy, jaką było zorganizowanie przez Wojewódzką Komendę OHP w 1973 r. siedmiu hufców pracy (150 osób) na terenie NRD. Junacy wyróżnili się swoją postawą, czego wyrazem były listy pochwal-ne oraz zaproszenia do przyjazdu w roku następnym. W NRD znaleźli dobre warunki zakwaterowania i opiekę kulturalną.

Znaczne efekty we współpracy ze swoimi odpowiednikami w NRD mają takie organizacje, jak TWP, LOK czy Liga Kobiet. Współpraca polega na wymianie prele-gentów, organizacji wspólnych imprez itp. Dalsze rozszerzanie współdziałania bywa niekiedy utrudnione brakiem funduszy oraz innymi przeszkodami organizacyjnymi — mimo iż sąsiedzi zza Odry zgłaszają wiele nowych propozycji.

Na gruncie współpracy technicznej i gospodarczej, o której mówiono poprzednio, — placówki koszalińskie i neubrandenburskie podjęły współdziałanie w grupach związkowych. Współdziałanie to dotyczy wymiany grup turystycznych i wypoczyn-kowych oraz wymiany informacji o formach opieki socjalnej. Wymianę grup zwią-zkowych zapoczątkowały takie zakłady, jak WPB w Wałczu, KAPENA w Słupsku i Zakłady Mięsne z Koszalina.

Omówione tu pokrótce dziedziny i formy współdziałania województwa koszaliń-skiego z okręgiem neubrandenburskim nie wyczerpują, oczywiście wszystkich kon-taktów i współpracy z NRD. Warto jeszcze wspomnieć o wyjazdach mieszkańców Koszalińskiego do pracy w NRD na podstawie umów międzypaństwowych, realizo-wanych przez CHZ „Polservice” w Warszawie. Przykład pierwszy — to zawarta w lipcu 1971 r. umowa Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, za pośrednictwem Przed-siębiorstwa Doświadczalnego Przemysłu Kablowego i Sprzętu Elektrycznego w Oża-rowie Mazowieckim — Zakład w Człuchowie, w sprawie 3-letniego pobytu w NRD ponad 100 pracowników z różnych przedsiębiorstw (w tym 41 osób z woj. koszaliń-skiego), którzy w NRD mieli m.in. przyuczyć się do obsługi specjalistycznych maszyn importowanych do kraju. Innym przykładem, jest 3-letni kontrakt podpisany w czerwcu 1973 r. przez Spółdzielnię Pracy „Elektrometal” w Koszalinie z *Chemie-kombinat* Bitterfeld, na wykonanie prac kotlarskich, na podstawie którego skiero-wano do pracy 72 kwalifikowanych pracowników (ślusarze, tokarze, szlifiery, spawaczy, kierowców, techników, inżynierów), rekrutujących się z takich przedsię-biorstw, jak „Unitra-Unima”, „Kazel”, KWCS, WZSP i Oddział PKS w Koszalinie.

Ocena przedstawionych form współpracy nie jest łatwa. I tak np. efekty eko-nomiczne porozumień zawieranych pomiędzy pokrewnymi przedsiębiorstwami z te-renu woj. koszalińskiego i okręgu Neubrandenburg nie zawsze są wymierne, jak-kolwiek powszechnie uważa się je za pozytywne. Najczęściej wymieniane są ko-rzyści typu informacyjnego, polegające na zapoznaniu się z nowymi urządzeniami wytwórczymi i rozwiązaniami dotyczącymi organizacji pracy oraz zaznajomienia z niektórymi technologiami; informacja tego rodzaju, zdaniem rozmówców, jest praktycznie użyteczna przy usprawnianiu pracy we własnym zakładzie i podno-szeniu wydajności.

Jeśli ocena ekonomicznych efektów współpracy z NRD następuje wiele trudności

(m.in. dlatego, że dotyczy ona zbyt krótkiego okresu), to jeszcze mniej uchwytne są różnorakie społeczne korelaty i następstwa wzajemnych kontaktów ludności. Jak wynika z dotychczasowego przeglądu dziedzin i form współpracy, od 1972 r. przebywało w NRD rocznie około 1,5 - 2,0 tys. mieszkańców Koszalińskiego, biorąc pod uwagę tylko wyjazdy w ramach kontaktów instytucjonalnych. Liczba wyjazdów prywatnych nie jest znana. Z kolei liczbę przybywających do Koszalińskiego przedstawicieli instytucji i placówek gospodarczych okręgu Neubrandenburg można szacować na około 2 tys. osób rocznie. Są to już znaczne wielkości, wymagające metodycznej analizy aspektów społecznych tych kontaktów. W tym celu konieczne jest pobranie odpowiedniej próby (reprezentacji) zarówno spośród ludności koszalińskiej, jak i obywateli NRD. Analiza taka jest dopiero zamierzana. Obecnie więc trzeba z konieczności poprzestać na tej liczebnie wąskiej i niereprezentatywnej próbie, jaką stanowili objęci wywiadem przedstawiciele placówek utrzymujących współpracę z NRD, przedstawiciele władz lokalnych nadzorujących tę współpracę, oraz okazjonalnie przebywających w Koszalińskim przedstawiciele niektórych instytucji i turyści z NRD (łącznie 29 osób).

III.

Kontakty koszalinian z neubrandenburczykami, przebiegające na płaszczyźnie porozumień instytucjonalnych, charakteryzuje rzeczowość, konkretność i troska o wyniesienie ze współpracy maksymalnych obustronnych korzyści. Stroną aktywniejszą w inicjowaniu i rozszerzaniu współpracy są przeważnie goście z Neubrandenburga. Niekiedy nawet zaskakują oni koszalinian swymi inicjatywami.

Znaczna część kontaktów należy do dziedziny techniczno-gospodarczej, nasuwa się więc pytanie o towarzyszące im zainteresowania i nastawienia każdej ze stron. Na podstawie dostępnych materiałów można było stwierdzić, że rysuje się dość istotna różnica w zachowaniach koszalinian i neubrandenburczyków, mająca prawdopodobnie szersze uwarunkowania społeczno-kulturowe. I tak, przedstawiciele placówek NRD w czasie swych wizyt w Koszalińskim najczęściej nie wychodzą ze swych codziennych ról zawodowych — ekonomisty, technologa, organizatora czy handlowca; zwiedzając zakłady pracy lub placówki kulturalne zachowują rzeczowe, docieklive podejście do prezentowanych im spraw. Interesują się też głównie przedsiębiorstwami nowoczesnymi, stosującymi nowatorską technologię lub ciekawe rozwiązania organizacyjne, a także ważnymi dla gospodarki i ze względu na profil produkcyjny itp. Natomiast koszalinianie, rewizytując NRD, często wchodzi w rolę zwykłych turystów, dlatego też gospodarze oprowadzają ich najczęściej po obiektach kulturalnych, socjalnych i sportowych. W rezultacie więc, jak oceniają przedstawiciele niektórych władz koszalińskich, strona polska ma mniejsze rozeznanie w zakresie wdrażania innowacji w przedsiębiorstwach NRD, jakkolwiek gospodarze bynajmniej nie ukrywają przed Polakami swych osiągnięć.

Do podobnych hipotetycznych wniosków zdają się upoważniać zinstytucjonalizowane kontakty w innych dziedzinach współpracy. W czasie swych pobytów w Koszalińskim przedstawiciele NRD interesują się m.in. rozwojem inwestycji, sposobem wykorzystywania ośrodków kulturalno-rekreacyjnych dla potrzeb społeczeństwa oraz ich zarządzaniem, ponadto zagadnieniami rolniczymi — systemem upraw, mechanizacją i modernizacją rolnictwa. Interesują się także — zgodnie z zawartymi porozumieniami — realizacją aktualnych decyzji Partii i Rządu PRL w konkretnych środowiskach oraz dokonują porównań z pracą partyjną na terenie swego kraju. Rozmówców z NRD charakteryzuje przy tym najczęściej skłonność do wyciągania

i precyzowania w rozmowach wniosków o charakterze praktycznym, podczas gdy koszalinianie — jak wynikało z ocen naszych informatorów — łatwo przechodzą do rozmów na tematy niezawodowe, osobiste. Czyżby więc wchodziła tu w grę nierówna u koszalinian i neubrandenburczyków umiejętność uczenia się od przyjaciół? A może przyczyną tych odmiennych zachowań jest tzw. bariera językowa.

Gościnność strony polskiej, wyrażająca się m.in. w prowadzeniu większości rozmów w języku niemieckim, może być uważana za jeden z czynników zachęcających drugą stronę do rozszerzania kontaktów. Zdaniem indagowanych obywateli NRD, życzliwość i gościnność koszalinian, z jaką się stale spotykają, jest dla nich wręcz ujmująca (*einnehmend und verführerisch; zwingend*). Pytani o tę samą sprawę koszalinianie potwierdzili, że przyjazdy do Polski są dla neubrandenburczyków pod wieloma względami atrakcyjne.

Gościnność neubrandenburczyków wobec koszalinian przybiera nieco inną postać. Nasi rozmówcy stwierdzali, że w czasie wizyty w NRD byli traktowani bardzo życzliwie i uprzejmie, szeroko informowani o sprawach przedsiębiorstwa, oprowadzani po obiektach i pomieszczeniach, przyjmowani gościnnie — choć bez wystawności. Nasuwa się w związku z tym hipotetyczne spostrzeżenie, że pomiędzy koszalinianami a neubrandenburczykami zachodzi różnica kulturowych wzorów składania wizyt i rewizyt, goszczenia i obdarowywania upominkami; różnica ta zresztą miałaby prawdopodobnie szersze społeczno-kulturowe podłoże.

Mimo występowania pewnych, wymienionych różnic kulturowych, kontakty pomiędzy przedstawicielami współpracujących województw — odbywające się na płaszczyźnie instytucjonalnej — charakteryzują się obustronną dobrą wolą i wzajemną życzliwością. Cechuje je też obustronna powściągliwość partnerów w poruszaniu spraw odnoszących się do przeszłości. Sprzyja temu — i ułatwia kontakty — wspomniana już obustronna rzeczowość. Ponadto, przedstawiciele każdej strony są świadomi zadań, związanych z podpisanymi porozumieniami, w tej liczbie zadań polegających na umacnianiu wzajemnego zrozumienia, przyjaźni i socjalistycznej solidarności. W praktyce, neubrandenburczycy częściej dają wyraz świadomości owych ideowo-politycznych pryncypiów, co w określony sposób wpływa na „klimat” wzajemnych stosunków w czasie wizyt i rewizyt.

W kontaktach delegacji obu stron dostrzec można wiele delikatności. Tymczasem powściągliwość i delikatność w odniesieniu do niektórych kwestii wydaje się zbyt daleko posunięta albo zgoła nie na miejscu. Co bowiem stoi na przeszkodzie, by, na przykład, porównywać losy rozwojowe regionu koszalińskiego (Środkowego Wybrzeża) przed rokiem 1939 i obecnie? Wszak można obiektywnie, i bez sprawiania przykrości gościom z Neubrandenburga, ukazać piękny dorobek gospodarczy i kulturalny Polski Ludowej na tych terenach, kontrastujący z zaniedbaniem i stagnacją, jakich widownią były one w latach przedwojennych.

Stwierdziliśmy zresztą, że niektórzy ze zwiedzających Koszalińskie obywatele NRD mają do tych spraw bardzo racjonalny stosunek. Dotyczy to nie tylko młodzieży, lecz także tych dorosłych, którzy wiedzą, czym było polskie Wybrzeże Środkowe w gospodarce i kulturze byłego państwa niemieckiego — obszarem względnego zafocfania, odpływu ludności, marazmu społecznego. Dla przykładu, jedna z odwiedzających Słupsk obywaterek NRD, urodzona tutaj i wychowana (opuściła Słupsk w 1947 r.), po zwiedzeniu miasta stwierdziła — jak się zdaje, bez cienia żalu czy zazdrości — że Słupsk wypiękniał, „urósł”, stał się bardziej wielkomięski. Kocha to miasto nadal, teraz może nawet jeszcze bardziej, mimo że nie jest już „jej” mia-

stem. Jest jednak miejscem jej bliskim, miastem jej przyjaciół, do którego bez trudu — gdy zechce — może przyjechać. Cieszyła się rozbudową i inwestycjami przemysłowymi Słupska, wyrażała radość z utworzenia tu wyższej uczelni, jakby sprawiała jej to osobistą przyjemność.

Wypowiedź respondentki nosiła cechy pewnej egzaltacji, treściowo jednak nie odbiegała od wypowiedzi pozostałych trzech rozmówców z NRD. Dodać wszelako trzeba że wnioski nasze — jak już wspomniano — oparto na wypowiedziach wąskiego kręgu rozmówców. Stąd też kwestie związane z rozwojem kontaktów indywidualnych wymagają szczegółowych i pogłębionych badań.

IV.

Kontakty i współpraca mieszkańców województwa koszalińskiego z mieszkańcami okręgu Neubrandenburg właściwie znajdują się jeszcze we wstępnej swej fazie: od otwarcia granicy między Polską i NRD upłynęło zaledwie dwa i pół roku, od podpisania porozumienia pomiędzy wojewódzkimi instancjami partyjnymi Koszalina i Neubrandenburga — niewiele ponad rok. Ocena przemian, jakie mogły się dokonać i rzeczywiście w tak krótkim okresie nastąpiły w postawach społecznych i ideowych ludności dwóch narodów, możliwa będzie dopiero za kilka dalszych lat. Obecne próbne oceny, bez względu na przyjęte rygory, nie mogą być wolne od impresyjności, wynikającej z braku odpowiedniej perspektywy czasowej i niedostatku dokumentacji.

Tym niemniej, podejmowanie na bieżąco prób bilansowania i oceny przebiegających aktualnie kontaktów i dotychczasowych form współpracy, choć poznawczo ryzykowne, ze względów praktycznych wydaje się niezbędne. Chodzi przecież o to, by w kontaktach tych ustrzec się na przyszłość raz już popełnionych drobnych omyłek czy uchybień, a praktykować wszystko to, co najlepiej służy osiągnięciu bezpośrednich i perspektywicznych celów współpracy między Polską a NRD. Chodzi więc o optymalizację stosunków międzynarodowych, rozgrywających się na stosunkowo wąskim przestrzennie terenie dwóch partnerskich województw.

Jakie są w tej sprawie konkluzje przeprowadzonej analizy i jakie można wskazać prognozy na przyszłość?

Jedne i drugie są zdecydowanie optymistyczne. Z dużym uznaniem należy odnieść się do widomych efektów wieloletniej działalności bratniej partii — *SED* — w dziedzinie kształtowania postaw ideowych ludności NRD w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu. Młodsze i średnie pokolenie obywateli NRD, biorących udział w kontaktach z Koszalińskiem, wykazuje postawy godne wskazań swej partii, a tym samym zbieżne z postawami obywateli polskich — kształtowanymi w oparciu o te same zasady. W zinstytucjonalizowanych kontaktach koszalińsko-neubrandenburskich nie wystąpiły jakiegokolwiek zjawiska naruszające normy socjalistycznego współżycia międzynarodowego, a naturalne różnice społeczno-kulturowe zachowań ludności mogą być przewyżczone — i tak bywa w praktyce — na gruncie wzajemnej życzliwości i zaufania.

Dotychczasowa współpraca obydwu województw służy, jak wiadomo, nie tylko określonym celom materialnym, lecz także wzajemnemu poznawaniu i zbliżaniu ludności. W jej ramach kontakty międzyludzkie zaspokajają zwykłą ciekawość part-

nera, dostarczają cennych nierzadko informacji o faktach, służą przełamywaniu podświadomych zahamowań czy oporów. Są więc niezbędne jako pewne ogniwa w psychologiczno-światopoglądowym procesie pełnego zbliżenia ludności dwu narodów. Solidna podstawa zawartych porozumień o współpracy nie tylko ułatwia kontakty między jednostkami, lecz zarazem pozytywnie je ukierunkowuje. Przeradzanie się tych kontaktów z form głównie oficjalnych w formy prywatne i osobiste wydaje się być kwestią czasu.

Zbigniew A. Żechowski

WSPÓLPRACA WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO Z OKRĘGIEM FRANKFURT

Na terenie województw i powiatów leżących nad zachodnią granicą państwa polskiego rozwija się od 25 lat interesujący proces społeczno-gospodarczy, nazywany najogólniej współpracą przygraniczną. Wszystko, co się pod tym pojęciem kryje wykracza jednak daleko poza tradycyjne wyobrażenia na temat tego rodzaju współpracy.

Rozpatrując problem w kategoriach politycznych należy zwrócić uwagę na okoliczność, że mamy tu do czynienia z autentyczną współpracą dwóch partnerów wyrosłą na gruncie przeobrażeń społeczno-ustrojowych po obu stronach granicy w warunkach budownictwa socjalistycznego. Współpraca ta kształtowała się bez tradycyjnych więzi historycznych, a poprzedzona była długim okresem wzajemnej wrogości i niechęci¹. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w przeszłości obustronnych stosunków pojawiały się na obszarze Niemiec głosy i propozycje nawołujące do ukształtowania tych stosunków na zasadach przyjaźni i współpracy. Wychodziły one zawsze od środowisk i jednostek najbardziej postępowych, a na przestrzeni ostatnich stu lat przede wszystkim od reprezentantów klas pracujących lub z nimi związanych². Opinie te były jednak tłumione przez niemieckie klasy posiadające. Zdobyć władzę po klęsce hitleryzmu przez klasę robotniczą pod kierunkiem Socjalistycznej Partii Jedności pozwoliło zrealizować ideę nawiązania przyjacielskich stosunków z Polską, w której także nastąpiły głębokie przeobrażenia o charakterze socjalistycznym.

Współpraca przygraniczna między Polską a NRD mogła powstać i rozwinąć się jedynie w warunkach dobrosąsiedzkich stosunków między obu państwami zapoczątkowanych utworzeniem w 1949 r. Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a następnie utrwalonych podpisaniem Układu Zgorzelskiego w 1950 r. Niemałe znaczenie

¹ W. Markiewicz pisze na ten temat: „U źródeł tego odwiecznego antagonizmu leżały obiektywne, historycznie uwarunkowane i dlatego poniekąd nieuniknione przesłanki klasowe — społeczne i ekonomiczne, stanowiące podłoże, na którym ukształtowały się z czasem także subiektywne, na ogół skrajnie przeciwstawne sobie postawy, systemy wartości i stereotypy, określane mianem charakteru narodowego Niemców i Polaków” (W. Markiewicz, *Sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa Polski a procesy przemian społecznych na Ziemiach Zachodnich*. W: *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*. Poznań 1967, s. 15.

² Stosunek niemieckiej postępowej opinii do kwestii polskiej w przeszłości przedstawia m.in. B. Krauze, w pracy pt. *Na drogach przyjaźni*. Warszawa 1956.